

Lekcja 9

26 listopada

Oznaki nadziei

Tekst biblijny: Hi 13,15-16; 14,7; Jk 2,20-22

Cel lekcji

Poznanie: Zbadanie podstaw nadziei Hioba potwierdzonych historycznym faktem zmartwychwstania Chrystusa.

Odczucie: Docenienie związku między wiarą a nadzieją, zwłaszcza w kontekście dotkliwego cierpienia.

Działanie: Wybieranie słów dodających nadziei zamiast słów zniechęcających w rozmowach z cierpiącymi.

Plan nauczania

I. Poznanie: Nadzieja zmartwychwstania.

A. Jak to możliwe, że Hiob mówił o nadziei, a jednocześnie o śmierci?

B. Co ma wspólnego zmartwychwstanie Chrystusa z cierpieniem Hioba? Co ma wspólnego zmartwychwstanie Chrystusa z naszym cierpieniem?

II. Odczucie: Nadzieja i wiara.

A. Jak możesz znaleźć nadzieję w sytuacji, w której nie widać żadnego wyjścia, a wszelkie rozwiązania zawodzą?

B. Dlaczego w Jk 2,20-22 jest mowa o uczynkach wiary? Czy wiara i uczynki nie są wzajemnie przeciwne? Wyjaśnij swoją odpowiedź.

III. Działanie: Mówienie o nadziei.

A. Czego możemy się nauczyć od przyjaciół Hioba w kwestii tego, jak należy i jak nie należy mówić do cierpiących?

B. Jak możemy znaleźć słowa nadziei w sytuacji, która jawi się jako beznadziejna?

Podsumowanie: W niekończących się ponurych mowach przyjaciół Hioba i jego rozpaczliwych odpowiedziach pojawiają się nagle promienie nadziei. W tej lekcji skupimy się na tych promieniach wskazujących nadzieję zmartwychwstania, którą Hiob nazywa swoją nadzieją. Ostatecznie podstawą tej nadziei może być wyłącznie zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Cykl nauczania

Etap 1 - Motywowanie

Tekst biblijny: Prz 17,28

Klucz duchowego rozwoju: Mowa to potężne narzędzie, ale bywa także niszczycielską bronią. Bywa, że zadaje fatalny cios komuś, kto ledwie trzyma się życia. Jednak może posłużyć także temu, by natchnąć nadzieją i przynieść uzdrowienie dotkniętym cierpieniem i bólem.

Rozmowa Hioba z jego przyjaciółmi ukazuje wielką siłę mowy. Wskazuje jednak, że pośród osądzającego teologicznego bełkotu Hiob potrafił dostrzec nadzieję opartą nie na ludzkich słowach, ale pochodzącą od Boga - nadzieję zmartwychwstania. Powinniśmy się uczyć z negatywnego przykładu przyjaciół Hioba.

Tylko dla nauczyciela: Kościół Adwentystów Dnia Siódmego nie jest wolny od takich negatywnych zjawisk jak plotkarstwo, osądzanie czy nawet oszczerstwo. W rzeczy samej, każda bliska społeczność, która dzieli się swymi radościami, smutkami i osobistymi zmaganiem jest podatna na niezdrowe plotkowanie i obmowy. Skorzystaj z okazji, by omówić to, jak obmowa i plotka wpływa na zbór. Nie wahaj się poruszyć tego tematu, nawet gdyby miał się okazać bolesny dla uczestników lekcji.

Otwarcie dyskusji: Pewien ojciec często przypominał swoim dzieciom, że są dwie rzeczy, których nie da się cofnąć - wystrzelona strzała i wypowiedziane słowo. Zazwyczaj przypominał to powiedzenie swoim dzieciom w sytuacji, gdy któreś z nich powiedziało coś, co powinno staranniej przemyśleć, a czym zraniło inną osobę. Niemal niemożliwe jest odwrócenie szkody spowodowanej w duszy człowieka przez surowe słowa. Porównanie do strzały jest niezwykle trafne. Ostre słowo może przeszyć ostatni skrawek poczucia własnej wartości albo zgasić ostatni płomyk nadziei rozpaczliwie walczącej o przeżycie. Wydaje się, że przyjaciele Hioba skutecznie specjalizowali się w tego rodzaju słownym okrucieństwie, a opór Hioba wobec ich ponawianych ataków na niego wydaje się niemal nadludzki.

Kiedy doświadczyłeś niszczącej mocy negatywnych słów? Z drugiej strony, kiedy odczułeś wpływ dobrych słów niosących nadzieję, wypowiedzianych we właściwym czasie (por. Prz 25,11)?

Etap 2 - Badanie

Tylko dla nauczyciela: Nadzieja jest złotym wątkiem biegnącym przez całe *Pismo Święte*. Od chwili upadku opisanej w Rdz 3 Bóg odpowiada przesłaniem nadziei (w. 15). Potomek (w liczbie pojedynczej) kobiety oznacza Mesjasza. Choć miał zostać skrzywdzony przez szatana („ukąszony w piętę”), to jednak Mesjasz miał przełamać moc wroga („zdeptać mu głowę”) przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Co ciekawe, najstarszy przekład *Starego Testamentu*, sprzed ery chrześcijańskiej, *Septuaginta*, świadczy, że jego autorzy rozumieli, że chodzi tu o osobę, Mesjasza, jako że w greckiej wersji występuje gramatyczna niezgodność między słowem „potomek” (dosł. „nasienie”, gr. *sperma* - rodz. nijaki), a zaimkiem osobowym *autos* (rodz. męski). Tak więc od początku nadzieja na przyszłe zbawienie była lekarstwem na najczarniejsze chwile w dziejach ludzkości. I jest nim nadal.

Komentarz biblijny

Warto zauważyć ślady nadziei pojawiające się w *Księdze Hioba*. Choć pojawiają się one sporadycznie w ogólnie rozpaczliwym tonie dyskutantów, to jednak są wyraźne i łączą los Hioba z przyszłym Mesjaszem jako gwarantem nadziei ludzkości.

I. „Choćby mię i zabił” (przeczytaj Hi 13,1-16).

Po mowie Sofara w rozdziale 11 Hi 12-14 podsumowuje pierwszy cykl mów. Rozdział 13 zaczyna się odpowiedzią Hioba udzieloną przyjaciołom, w której Hiob nazywa ich słowa „wywodami jak popiół” (Hi 13,12), co nie jest korzystnym porównaniem. Gdy przyjaciele przybyli do Hioba, zastali go siedzącego w popiele i drapiącego swoje wrzody. Być może wypowiadając te słowa Hiob wyrzucił w powietrze garść popiołu, którą po chwili rozwił wiatr.

Po odrzuceniu rady przyjaciół Hiob zwrócił się do Boga. Zwłaszcza ostatnie wersety rozdziału 13 zawierają mocne przesłanie. Brzmienie hebrajskiego tekstu w Hi 13,15 powoduje nieco zamieszania, które odzwierciedlają współczesne przekłady odwracające sens na negatywną stronę: „Tak czy owak On mnie zabije” (BW; BG i BT wyrażają sens pozytywny). To odwrócenie jest skutkiem dwóch różnych brzmień oryginalnego tekstu zasugerowanych przez starożytnych uczonych zwanych masoretami. Jednak kontynuacja słów Hioba w wersecie 16 wyjaśnia nieco realność jego nadziei. Hiob zwraca się ku Bogu jako swemu zbawieniu, wskazując swoją wytrwałość w nadziei pomimo okoliczności, w jakich się znalazł, motywującej go do wytrwania, aż znajdzie uniewinnienie przed Sędzią wszechświata (Hi 13,17-19). Hiob pragnie, by Bóg mu odpowiedział, gdyż jedynie w tym upatruje możliwości zrozumienia swojej sytuacji.

Do rozważenia: Skąd Hiob czerpał nadzieję pomimo beznadziejnych słów swoich przyjaciół?

II. Uparta nadzieja (przeczytaj Rdz 22,8; Dn 3,16-18; Jk 2,10-22; 1 Kor 15,11-20).

Pismo Święte jest pełne historii obrazujących niesamowitą moc nadziei uparcie nakierowanej na Boga wbrew wszelkim przeciwnościom. Oto Abraham odpowiada na pełne niepokoju pytanie syna wymownym: „Bóg upatrzy sobie...” (Rdz 22,8), przygotowując Izaaka na to, by z wiarą położył się na ołtarzu na szczycie Góry Moria. Oto trzech przyjaciele Daniela stoją przed rozgniewanym królem Nebukadnesarem, rzucając niesłychane wyzwanie najpotężniejszemu człowiekowi na ziemi w czasach dominacji Babilonu, mimo że grozi im straszliwa egzekucja w płomieniach: „Lubo nie wyrwie, niech ci będzie wiadomo, o królu! że bogów twoich chwalić, i obrazowi złotemu, któryś wystawił, kłaniać się nie będziemy” (Dn 3,18 BG). Oto łotr na krzyżu rozpoznaje boski Majestat na krzyżu obok, rozpięty między niebem a ziemią i nieśmiało przedkłada pokorną prośbę w ostatniej godzinie swego zmarnotrawionego życia: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do Królestwa swego” (Łk 23,42).

Ta lista mogłaby być znacznie dłuższa, ale sprowadza się do pytania: Gdzie ci ludzie znajdowali podstawę takiej upartej nadziei, która jest w stanie oprzeć się śmiertelnemu zagrożeniu aktualnych okoliczności? Czy to rozumieli, czy nie, ostateczną odpowiedzią na to pytanie jest zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, które stanowi podstawę wszelkich naszych nadziei, a zwłaszcza tych, które pozwalają nam spoglądać poza granice śmierci. Paweł zawieszał prawdę całego swojego zwiastowania na fakcie zmartwychwstania Jezusa (1 Kor 15,11-20). Jakub wskazuje na misterne powiązanie wiary i uczynków na przykładzie Abrahama, uwidaczniające się w nadziei zachowywanej pomimo ciężkich okoliczności. Hiob miał tę samą nadzieję pokładaną w sprawiedliwym (choć póki co niezrozumiałym) Bogu, który widzi go nawet poza granicami grobu (por. Hi 19,25-26).

Do rozważenia: Jaka jest podstawa twojej nadziei?

III. Obludnicy (przeczytaj Hi 13,16 BG; Prz 11,9 BG).

Według popularnej definicji obludnik to ktoś, kto mówi jedno, a robi co innego. Obludnicy mogą wyrządzić sporo szkód zwłaszcza w dziedzinie religijnej, a przecież wszyscy jesteśmy podatni na obludę.

Użycie przez Hioba hebrajskiego słowa *chanaf* w Hi 13,16 w bezpośrednim odniesieniu do jego przyjaciół jest bardzo wymowne. Słowo to można przetłumaczyć jako „błuznierca”, „niereligijny”, „bezbożny”, „zepsuty”. W rzeczy samej jest to przymiotnik najczęściej występujący w *Księdze Hioba* (ośmiokrotnie, przy czym pięciokrotnie w pozostałych księgach *Starego Testamentu*). Tak więc obluda

to więcej niż niezgodność czynów z deklaracjami - jest to forma bezbożności zniesławiająca charakter Boga. Taką bezbożność dostrzegał Hiob w swoich przyjaciółach (por. Hi 8,13; 15,34; 17,8; 20,5; 27,8; 34,30; 36,13). Możemy jedynie modlić się, by Bóg uchronił nas od takiej postawy.

Do rozważenia: Dlaczego taka łatwo, jak się wydaje, wpadamy w pułapkę obłudy?

Etap 3 - Zastosowanie

Tylko dla nauczyciela: Nadzieja Hioba jest okupiona trudną nauką, a w lekcji tego tygodnia widzimy głębokie zmagania, przez jakie przechodził, by dojść do tej nadziei. Jednak gdy się jej uchwycił, trzymał się jej uparcie.

Pytania do przemyślenia i zastosowania

1. Jak rozumiesz wyrażenie „uparta wiara”?
2. Czy przypominasz sobie sytuacje w twoim życiu, kiedy z trudem przychodziło ci chwytać się nadziei? Jeśli tak, opowiedz o nich.

Etap 4 - Tworzenie

Tylko dla nauczyciela: Nadzieja pośród życiowej burzy to coś, co przeczy ludzkiej logice. Możemy jedynie zdumiewać się nią.

Zajęcia w klasie i indywidualne

1. Opowiedz inspirującą historię okoliczności towarzyszących powstaniu słynnej pieśni „It Is Well with My Soul”, której słowa zostały napisane przez Horatio Spafforda w miejscu, gdzie jego cztery córki utonęły podczas podróży z Ameryki do Anglii w 1883 roku.
2. Zaśpiewajcie pieśń i porozmawiajcie o niesamowitej nadziei, jaką mamy jako adwentyści dnia siódmego. Możecie zaśpiewać także pieśń „Nadzieja ta”.